

# Na Rozstajach

Nr 01 (320)  
Styczeń 2019 r.

Rok Duszpasterski  
2019



grafika: Piotr Dembski



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wszystkim parafianom oraz gościom składamy serdeczne życzenia .**

**Niech błogosławieństwo Nowonarodzonego Jezusa spocznie na Was. Miłosierny Bóg, który zamieszkał wśród nas, niech napęlnia serca radością, pokojem i darzy w nowym 2019 roku.**

**Niech te święta będą czasem zbliżenia się do Boga i do drugiego człowieka!**

*Zespół redakcyjny Na Rozstajach*

**W numerze m. in.: Fotoreportaż \* Zostałem z Wami \* Rozważania na niedziele \* Chodzę z Bogiem, a On jest. \* Nasze Boże Narodzenie \* Niech się niesie \* Order Orła Białego dla twórcy harcerstwa Olgi i Andrzeja Małkowskich \* Kryzysy małżeńskie 3 \* Poczytaj mi, tato \* Zgadywanki dla dzieci \* Ważne rocznice 2019 \* \* Humor \* WIZYTA DUSZPASTERSKA \* Z życia parafii.**

## Oplatek w Radzie Dzielnicy

W dniu 13 grudnia 2018 r. odbyło się spotkanie oplatkowe organizowane przez Radę Dzielnicy Zaspas-Rozstaje. W spotkaniu uczestniczyli: przedstawiciel Urzędu Miasta Gdańska p. Piotr Grzelak, Prezes SM Rozstaje p. Mariola Kijewska oraz Proboszcz naszej parafii ks. prałat Kazimierz Wojciechowski, który po błogosławieństwie zaintonował kolędę, po której obecni składali sobie życzenia Bożonarodzeniowe.

**Wszystkim mieszkańcom dzielnic Zaspas i Rozstaje; Rada Dzielnicy składa życzenia: Pogodnych rodzinnych i Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia oraz pozbawionego trosk Nowego Roku.**



Zdjęcia Marcin Makowski

# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

**Uroczystość Objawienia Pańskiego - 06.01.2019 r**

**Mt 2, 2b - MALEŃKI ŚWIAT**

W Objawieniu Pańskim wyznajemy wiarę i głębokie przekonanie, że jesteśmy posłani, aby zanieść światło Jezusa na krańce świata. Sami z siebie blasku nie wydamy - jak mówił bł. Paweł Manna, ale możemy go nieść w sobie. W uroczystość Epifanii, gdy w postaciach mędrców ze Wschodu przychodzi ludzkość do Światłości, obchodzimy misyjny dzień dzieci.

Dziecko jest darem, tak jak On stał się darem dla świata. Dziecko jest najbardziej poszkodowanym członkiem ludzkości, bo często nie ma prawa się narodzić, cierpi głód i doznaje największych ran w czasie konfliktów zbrojnych. Dziecko też przynosi radość i przypomina wiosnę dzieła stworzenia. W jednym z malgaskich regionów jest powiedzenie: „*Jedno dziecko to przyszłość całego plemienia*”.

Dla ludzi wiary Jezus to nadzieja i spełnienie obietnic, tak jak słyszymy o tym w pierwszym czytaniu. Jezus staje się dla nas Tajemnicą Objawioną, by każdemu stworzeniu w zrozumiały dla niego sposób powiedzieć: Bóg jest i kocha. Dzieci na całym świecie ukazują swoją obecnością nieustanne błogosławieństwo Boga. Patrząc też na te najmniejsze, najbardziej bezbronne i cierpiące, zauważamy, że Bóg mieszka w tym, co małe i bezgranicznie ufające.

Niech zatem każda rodzina na ziemi będzie odpowiednim miejscem wzrastania dla tego maleńkiego świata, jakim jest serce dziecka, a w nim potrafi się zmieścić cały Bóg.

ks. **Maciej Będziński**

---

## III Niedziela Zwykła – 20.01.2019 r.

**J 2, 1-11 - UCZNIOWIE JEZUSA UWIERZYLI**

W odległości siedmiu kilometrów od Nazaretu, w Kanie Galilejskiej odbywa się wesele.

Jezus powołał już pierwszych uczniów i objawił już swój Mesjański charakter przez znaki i cuda, które oni widzieli. Piotr złowił wiele ryb w miejscu, gdzie wcześniej ich nie było. A teraz pije dobre wino, które wcześniej było wodą. Jezus rozpoczął działalność publiczną, rozmawia z pojedynczymi ludźmi i w niewielkich grupach.

Matka Jezusa usłyszała ponad trzydzieści lat wcześniej: „On będzie wielki. Będzie nosił imię: Syn Najwyższego. Jemu Pan Bóg da tron Dawida, Jego Ojca, i będzie na wieki Królem nad plemieniem Jakuba. Jego panowanie nie będzie mieć końca”.

Matka Jezusa oczekuje na objawienie się w jej synu, Syna Najwyższego. Na tym weselu jest wielu jej znajomych, którzy zastanawiają się, kim teraz jest Jezus.

To, co się stało z wodą, zobaczyli uczniowie, inni goście weselni, zostali zaskoczeni jakością dobrego, starego wina.

Jezus odsłonił swoją drugą naturę, naturę Boga.

Uczniowie Jezusa uwierzyli, że On jest Mesjaszem.

ks. **H. Knapik**

*Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.*

**ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO – 13.01.2019 r.**

**Łk 3, 15-16, 21-22 - DEKLARACJA PANA JEZUSA**

Wydarzenie nad Jordanem dzisiaj opisane poprzedza cały okres działalności publicznej Syna Bożego, który przyjął postać człowieka. On dopiero potem „przyniesie prawo”, dopiero potem „otworzy oczy niewidomym”. Święty Jan skorzystał z używanego wówczas znaku chrztu - obmycie w wodzie jest czytelnym symbolem pragnienia, by pozostawić za sobą zło, by obmyć się i zacząć od nowa. Tamten chrzest nie czynił nikogo dzieckiem Pana Boga, nie włączał do społeczności Kościoła.

Czemu zatem Jezus przyszedł do swego krewnego, który wzywał do nawrócenia i pokuty, skoro ani nawrócenia, ani pokuty nie potrzebował?

Chciał świadomie, publicznie stanąć obok tych, dla których przyszedł. Pokazał wszystkim, jak bardzo chce być blisko człowieka, który już raz (a może i wiele razy) zlekceważył Miłość Stwórcy. Chrzest w Jordanie to deklaracja Jezusa z Nazaretu - ogłasza, że nie brzydzi się grzesznikiem, że staje obok tych, co się zagubili, co powinni żałować, obok tych, którzy nie umieją kochać. Pan Jezus chce stanąć na czele wszystkich, którzy uwierzą w Boga pochylającego się nad człowiekiem.

Warto zapamiętać tę deklarację Jezusa kochającego człowieka.

ks. **Zbigniew Kaplański**

---

## IV Niedziela Zwykła – 27.01.2019 r.

**Łk 1, 1-4, 14-21 - ON JEST SYNEM JÓZEFA?!**

Jezus objawił już wszechstronnie swój charakter Mesjasza przez głoszenie ewangelii w synagogach Galilei i przez liczne cuda. Udaje się w głąb łądu, do Nazaretu, swego rodzinnego miasta.

Tym razem w Nazarecie Jezus odczytał fragment prorocstwa Izajasza i zakończył stwierdzeniem: „Dzisiaj w waszych uszach spełniło się to Pismo”, dzisiaj usłyszeli słowa dawnego prorocstwa oraz usłyszeli oświadczenie Mesjasza: „Duch Pana nade mną. Ze względu na Niego namaścił mnie.” Widzicie człowieka, który jest waszym Bogiem, Ojcem, Najwyższym, Świętym.

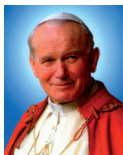
Po wysłuchaniu Jezusa ludzie zebrani w synagodze w Nazarecie początkowo podzielili się na tych, którzy głośno dopuszczali możliwość spełnienia się odczytanych słów Izajasza i tych, którzy w myślach odrzucali taką możliwość, żeby Mesjasz pochodził z ich miasteczka.

Mieszkańcy Nazaretu, wioski liczącej od 1600 do 2000 osób, byli zdumieni, że ten, którego znali od dawna, jest posłańcem przynoszącym takie nowiny. „Czyż nie jest On synem Józefa?” - słowa te brzmią już ironicznie. Zdumieniu zaczyna towarzyszyć zgorszenie tym, że czasy ostateczne rozpoczęły się wraz z rozpoczęciem publicznej posługi Jezusa.

Jezus kontynuuje posłannictwo Ojca zgodnie z Jego planem, którego nic nie zdoła zahamować. Nazaret nie stanie się ośrodkiem misyjnym Jezusa. Taką rolę spełni

Kafarnaum.

ks. **H. Knapik**



# Zostałem z Wami



Prezentujemy obszerne fragmenty wywiadu włoskiego dziennikarza *Saverio Gaeta* z księdzem *Sławomirem Oderem*, postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonicznego Papieża Jana Pawła II, zawartego w wydaniu książkowym „ZOSTAŁEM Z WAMI”

*Wydaje się, że George Weigel w tytule biografii Karola Wojtyły Świadek nadziei uchwycił sedno życia tego papieża. Czy podziela książkę tę opinię?*

Ktokolwiek choć przez chwilę mógł z bliska spojrzeć na pracę tego papieża, szybko zdawał sobie sprawę z faktu, że Jan Paweł II nawet w sytuacjach z ludzkiego punktu widzenia beznadziejnych potrafił trwać w nadziei. Siłą swojej wiary, poprzez postawę modlitewną, komunikował światu, że nadzieja to pewnik.

Bez wątplenia z powodu osobistych przeżyć i z uwagi na historię swego kraju od młodości lat ćwiczył się w tej cnotce. Jeśli spojrzeć na rolę, jaką Opatrzność wyznaczyła mu do odegrania w wielkim dramacie historii drugiej połowy XX wieku, rolę pacyfikatora w konfliktach, niosącego pokój i przewodnika w walce o prawa człowieka w chwili transformacji społeczeństw – nadzieja przybrała w wydaniu Wojtyły rozmiary pozaziemskie.



Katedrą, z której Jan Paweł II uczył świat nadziei, było też jego cierpienie, zarówno fizyczne, jak i moralne. Cierpiał z Chrystusem, bo tylko w ten sposób cierpienie ma walor zbawczy, przygotowuje świat na ostateczne przyjście Pana. Dla Wojtyły to Chrystus jest nadzieją. By głosić tę prawdę, przejechał cały świat, nie zważa-

jąc na zmęczenie i trudy. Nigdy nie zadawał sobie pytania, czemu Bóg pozwolił mu nieść tyle krzyży. Raczej starał się odnaleźć w tym sens, by zjednoczyć

się z cierpiącym Chrystusem i ofiarować swoje cierpienie za Kościół.

*Jan Paweł II cały czas w sercu nosił młodych. Byli w jego przekonaniu nadzieją dla Kościoła i świata. Miał wręcz proroczy instynkt, powołując do życia Światowe Dni Młodzieży. W 2016 roku odbędą się w jego ukochanym Krakowie...*

To było doświadczenie życia. Celem Światowych Dni Młodzieży jest ciągła formacja młodych w parafiach, diecezjach i ruchach kościelnych. Kiedy Jan Paweł II zaczął rozmawiać o ich organizacji ze współpracownikami Kurii Rzymskiej, z początku reakcje były różne: od zakłopotania po wątpliwości, czy tego typu wydarzenie odniesie jakikolwiek sukces. Ale papież krótko ucinał spekulacje: „Musimy zacząć, bo w tym kryje się przyszłość Kościoła”. I kiedy plac przed bazyliką świętego Jana na Lateranie wypełnił tłum zgromadzony na pierwszych ŚDM, otrzymał niejako potwierdzenie swoich intuicji. Historia oddała mu sprawiedliwość.

Od inauguracji pontyfikatu, kiedy na placu św. Piotra z jego ust padły słowa: Jesteście moją nadzieją”, Jan Paweł II w sposób naturalny pokazywał się jako przyjaciel i nauczyciel młodzieży, najwyższy moralny autorytet. Droga naznaczona spotkaniami z młodzieżą głęboko kształtowała życie Kościoła i świata, wobec którego młodzi ludzie byli świadkami radości płynącej z życia ukształtowanego według wartości.

Wielokrotnie Wojtyła przypominał młodym, by szli za Chrystusem, bo to On zaspokaja potrzeby serca każdego człowieka. Dziś, wczoraj i jutro. W epoce dobrobytu i konsumpcjonizmu, ale zarazem biedy i nędzy Jan Paweł II bez wytchnienia wzywał do wierności Ewangelii, by budować lepszy świat na prawdzie, sprawiedli-

wości, solidarności i miłości. Młodzi traktowali go jak ojca, kogoś, kto potrafi zaspokoić głód wartości i uczuć. On zaś przedstawiał im Chrystusa jako Tego, który daje ostateczną odpowiedź na ludzkie aspiracje i oczekiwania szczęścia.

*Jako nauczyciel, ojciec duchowny, profesor akademicki, a nawet biskup, Wojtyła nigdy nie szczędził energii, by gromadzić wokół jak największej młodzieży. Wyjeżdżał z młodymi nawet na wakacyjne spływy.*

W przemówieniu z 7 czerwca 1988 roku do studentów w Bolonii papież powiedział: „Młodość oznacza wolność od skostniałych ideologii, które narzucają przyjęcie prawdy, jeżeli jest to w czyimś własnym interesie; młodość to zdolność do życia nadzieją i otwarcie na cele pozbawione utylitarysty; być młodym to myśleć i działać wielkie rzeczy, nie pozwalając się zniechęcić przez wydumane potrzeby prawa i niweczące godność człowieka mechanizmy; młodość wreszcie znaczy potrafić w każdej sytuacji i zdarzeniu zobaczyć możliwość nowego działania, poszukiwać głębiej, by uchronić człowieka przed zamykaniem się we własnym więzieniu”.

Wojtyła zdawał sobie sprawę, jak ważna jest podstawowa formacja ludzka i chrześcijańska, pierwsza forma, którą przyjmuje wnętrze duszy człowieka w procesie jej kształtowania. Pomimo nominacji biskupiej nadal wykładał na uniwersytecie w Lublinie. Ludzi ze środowiska akademickiego uznawał za szczególnie podatnych na formację. Widział w nich tych, którzy wpłyną na losy świata. Uczelnia wyższa była w jego mniemaniu nie tylko miejscem formacji intelektualnych elit, przyszłych liderów, ale głównie obszarem przezwyższymi opozycji między prawdą poznana na drodze rozumu i tą odkrytą na drodze wiary. Każdy poszukujący prawdy może znaleźć porównanie i potwierdzenie swoich intuicji i przemyśleń w spotkaniu z osobami równie ogarniętymi pasją do nauki.

cdn.

## CZY WIEM, W CO WIERZĘ?! Chodzę z Bogiem, a On jest

W moim życiu prywatnym Bóg Ojciec pokazał, że nie ma dla Niego rzeczy niemożliwych. Pokazał mi, że zmiany, które wymagają wiele czasu, On potrafi spowodować w jeden dzień. Działa w moim życiu tak bardzo, że nie potrafię i nie chcę w Niego nie wierzyć. Ale nie, nie czuję się w żaden sposób wyjątkowa, czy lepsza od innych. Bo Pan Bóg kocha każdego człowieka z osobna w taki sposób, jakby ten był jedyny na świecie i najlepsze jest to, że tej miłości wystarczy dla nas wszystkich. Jezus chce każdego z nas kochać tak bardzo, że jest to niewyobrażalne.



Każdy z nas jest tą owcą, której będzie szukał, dla której opuści swoje stado.

Dlatego tak bardzo potrzebujemy zrozumieć, że jeżeli czujemy się niechciani przez Boga, zapomniani przez Niego, to nie jest to coś, co naprawdę jest po Jego stronie. To wrażenie jest tylko po naszej ludzkiej stronie, tej skażonej grzechem pierworodnym. Nie mówię, że zawsze, ale czasami warto zastanowić się, co takiego jest nie tak po mojej stronie, skoro tak czuję? Czy ja w jakiś sposób zaburzam swój kontakt z Jezusem? Czy może nie ufam, czy może próbuję być mądrzejszy od Niego, czy jest w moim życiu jakiś grzech niewypowiedziany na spowiedzi? Czy udaję sama przed sobą, że ten grzech mnie nie krzywdzi, bo tak bardzo wstydzę się o

nim powiedzieć? Czy proszę Jezusa o to, żeby uczył mnie patrzeć na siebie samą Jego oczami?" Takie pytania można mnożyć w nieskończoność...

Warto pamiętać także o tym, że szatan bardzo chce, abyśmy czuli się samotni. Człowieka, który jest sam, o wiele łatwiej złamać, zgnębić i doprowadzić do wyniszczenia. A jeśli chodzisz z Bogiem, to nigdy nie jesteś sam, nawet wtedy, kiedy masz takie poczucie.

W tej chwili mam 26 lat, nie od zawsze chodzę z Bogiem. Długo szukałam. Wiara wydawała mi się kiedyś sprawą prywatną i na pewno nie podejrzewałabym siebie o to, że będę pisała tego rodzaju teksty. Nie myślałam, że będę chciała tak bardzo i tak głośno mówić o Bogu. O tym,

że jest i jest żywy, nie jutro, nie wczoraj, ale przede

się schować. Wszystkie... poza jednym. Restauracja "Czerwony Piec" była otwarta. Szybko okazało się, że nazwa tego lokalu coś znaczy, bo po wejściu zobaczyłam, że stoi tam faktycznie wielki, czerwony, gorący piec. I choć restauracja była wypełniona ludźmi po brzegi, to nie brakło miejsca aby się ogrzać. I taki właśnie jest Bóg. Jest żywy, gorący i znajdzie miejsce dla każdego, kto chce ogrzać się przy Nim.

To On jest źródłem wszystkiego co dobre, to On jest jedynym piecem, przy którym człowiek może znaleźć wszystko, czego potrzebuje. Dlatego tak ważne jest by z Nim rozmawiać, nie tylko wypowiadać swoje prośby i żale, ale przede wszystkim słuchać, bo być może Bóg już dawno znalazł rozwiązanie twojego problemu.

*Monika Pawelec*

## Dary

Urodzony w ubóstwie, na sianie,  
zamieszkałeś pośród nas, Panie,  
jako Dziecię bezbronne i słabe...

Ale ludzie żyjący na świecie  
nie dostrzegli Cię, Boże Dziecię,  
mnożąc dobra, kochając zabawę...

Czym Cię można ucieszyć w stajence?  
Co w Twoich oczach jest warte  
najwięcej?

Powiedz, Jezu, przez Swego Anioła.

„Zamiast mirry, kadzidła i złota,  
przebaczenie, jedność i zgoda” -  
Anioł ku nam z nadzieją zawołał...

*Maria Tokarska*

*Jest w moim kraju zwyczaj,  
że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy  
wieczornej na niebie,  
ludzie gniazda wspólnego  
łamią chleb biblijny,  
najbliższe przekazując uczucia w tym chlebie.*

*Cyprian Kamil Norwid*

Wszystkim ludziom dobrej woli; Betlejemskiego  
błogosławieństwa od małego Jezusa życzy wspólnota:  
**Wiara Światło**

„W mocy Bożego Ducha

## Nasze Boże Narodzenie

Kiedy dochodzą rozmaite głosy z tzw. „świata”, o tym, że niepoprawnym jest używanie symboli religijnych podczas obchodów Świąt Bożego Narodzenia, trudno uwierzyć, że tak dalece owa poprawność zagłusza logikę myślenia i wielowiekową tradycję, na której zbudowana została tożsamość Europy. Wypada zatem po raz kolejny podzielić się radością, że Polska - póki co - skutecznie opiera się tendencjom, by wrzucić

jest ten tzw. „kolorowy świat”, w którym brak Boga, brak wartości, a swoboda nie uznająca żadnych granic tak naprawdę powoduje ludzkie frustracje, depresje, cierpienie serca. Można powiedzieć, że w duszach takich ludzi na nowo rodzi się Zbawiciel, a ten ponawiany każdego dnia zachwyt nad wielkością i miłością Boga sprawia, że mimo upadków i słabości, nie traci się azymutu tej najważniejszej z dróg. Nie zapomina się o tym co w życiu jest najważniejsze.

Niedawno usłyszałem rozmowę młodych ludzi, którzy po niedziel-

Eucharystii. Z wymiany zdań, można było także wywnioskować, że kapłan – zapewne ich opiekun – zainspirował ich swoim kazaniem do dalszej, wcale nie trywialnej, dyskusji na temat Najświętszej Ofiary. Zaciekało mnie i to, że po ożywionej wymianie zdań, obaj doszli do wniosku, że nie potrzeba wyjeżdżać do Ziemi Świętej, bo to co najważniejsze podczas każdej Mszy świętej... to Boże Narodzenie.

Bardzo mi się to spodobało, bo choć dla każdego katolika jest sprawą oczywistą, że przeistoczenie chleba i wina podczas Eucharystycznej Ofiary jest takim Bożym Narodzeniem w dłoniach kapłana, to przypomnienie tej prawdy przez tych młodzieńców, stało się dla mnie inspiracją do dalszych osobistych refleksji. Pomyślałem też, że taka jest rola świadków wiary, którzy specjalnie nie zdając sobie sprawy z wpływu na innych, tak naprawdę stają się narzędziem w rękę Najwyższego, zapalając w drugim iskrę Bożego Ognia.

Nawiązując do tej „Iskry”, z okazji nadchodzących Świąt Narodzenia Pańskiego życzę Czytelnikom naszego pisma, by Światło Chrystusa jaśniało w nas jak najpiękniej, byśmy wzajemnie rozsiewali wokół iskry dobra, a tym samym umacniali się w wierze, w aktywności na rzecz niesienia dobra, a nade wszystko Miłości Bożej.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

*Bogusław Olszonowicz*



Święta Bożego Narodzenia do skansenu historii i nadać im jedynie bajkowy wymiar. Nawet znaleźli się tacy, którzy te niepowtarzalnie piękne i głębokie w treści religijne Święta zaczęli nazywać „świętami kolorowymi”...

Na szczęście są to nieszczęsne wyjątki. W naszej rzeczywistości może napawać nadzieją i optymizmem fakt, że w wielu wspólnotach parafialnych zaczynają – można rzec, w mocy działania Ducha Świętego – odżywać i rosnać, grupy modlitewne i charyzmatyczne. Są to gremia, które z Ewangelią i różańcem w rękę starają się odnajdywać Chrystusa i Mu służyć. Coraz większa liczba ludzi zauważa, jak bardzo błady

nej Mszy świętej postanowili jeszcze chwilę ze sobą porozmawiać. Zastanawiające było to, że rozmowa nie dotyczyła nowoczesnych samochodów, bądź najnowszych modeli telefonów komórkowych. Oni rozmawiali o Mszy świętej. Nie trudno było się domyśleć, że obaj młodzieńcy należeli do jakiejś grupy modlitewnej, w której ksiądz zaproponował młodzieży zastanowić się nad tym, co jest najważniejsze podczas

*Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.*  
(Łk 11, 28)

Niech narodził Boży Syn oświeci nas światłem prawdy, byśmy potrafili dostrzegać cuda, których d o s w i a d c z a m y .

Byśmy za przykładem Matki Zbawiciela umieli w pokorze i bezgranicznej ufności powiedzieć:  
„*Niech mi się stanie według słowa Twego*”.

Pogodnych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku  
życzą **członkowie chóru parafialnego**



Zawsze zastanawiam się, jak Pan Bóg odczuwa naszą modlitwę przez śpiew. Wyobrażam sobie wtedy, że muzyka się niesie wysoko do Nieba, a gdy już tam dotrze, Pan Bóg siada na krześle, uśmiecha się, zamyka oczy i tupie do rytmu nogą. Dokładnie tak, jak kiedyś robił to mój śp. Dziadek.

Święta Bożego Narodzenia to czas, kiedy w natłoku przygotowań i obowiązków znajdujemy czas na radość z przeżywania faktu, że Pan Jezus narodził się specjalnie dla nas. Niesamowita atmosfera panuje u mnie w domu, gdy zaczynamy śpiewać kolędy. Czas wtedy jakby przystaje na chwilę, a młodsze dzieci wskakują na kolana rodziców i słuchają z szeroko otwartymi oczami. Bo wystarczy, że ktoś zacznie i reszta się dołącza, to wbrew pozorom bardzo łatwe.

• Pośpiewajmy razem w Wigilijną noc, serdecznie do tego zachęcam.

No to jak? **NIECH SIĘ NIESIE** ☺ **Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band**

## ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ

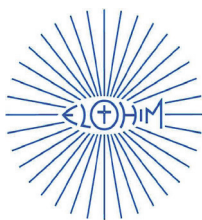
Anioł pasterzom mówił:  
Chrystus się wam narodził  
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście.  
Narodził się w ubóstwie  
Pan wszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego  
poselstwa wesołego,  
bieżeli do Betlejem skwapliwie.  
Znaleźli dziecię w żłobie,  
Maryję z Józefem.

3. Taki Pan chwały wielkiej,  
uniżył się Wysoki,  
pałacu kosztownego żadnego  
nie miał zbudowanego  
Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie,  
nigdy niewysławione!  
Poczęła Panna Syna w czystości,  
porodziła w całości  
Panieństwa swojego.

5. Bogu bądź cześć i chwała,  
która byś nie ustała,  
jak Ojcu, tak i Jego Synowi  
i Świętemu Duchowi,  
w Trójcy jedynemu.



Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu **Elohim Band**, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pośpiewać znane i mniej znane utwory, zarówno patriotyczne, jak i religijne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)



[www.facebook.com/elohimband.opatrznosc](http://www.facebook.com/elohimband.opatrznosc)

## HEJ W DZIEŃ NARODZENIA

1. Hej w dzień narodzenia Syna Jedynego  
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego,  
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy,  
Hej kolęda, kolęda!
2. Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,  
W żłobie położyła małe Pacholątko.  
Pasterze śpiewają, na multankach grają,  
Hej, kolęda, kolęda!
3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,  
Zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli,  
Witając Dzieciątko, małe Pacholątko,  
Hej, kolęda, kolęda!

## WŚRÓD NOCNEJ CISZY

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:  
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi  
Czym prędzej się wybierajcie,  
Do Betlejem pośpieszajcie,  
Przywitać Pana.
2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie  
Z wszystkimi znaki danymi sobie.  
Jako Bogu cześć Mu dali,  
A witając zawołali  
Z wielkiej radości:
3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,  
Cztery tysiące lat wyglądany  
Na Ciebie króle, prorocy  
Czekali, a Tyś tej nocy  
Nam się objawił.
4. I my czekamy na Ciebie, Pana,  
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,  
Padniemy na twarz przed Tobą,  
Wierząc, żeś jest pod osłoną  
Chleba i wina.

# Order Orła Białego dla twórcy harcerstwa Olgi i Andrzeja Małkowskich.



Z okazji 100 lecia odzyskania niepodległości Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie 25 najwybitniejszych Polaków z okresu niepodległości Polski. Do tego zaszczytnego grona zaliczono twórców harcerstwa Olgę i Andrzeja Małkowskich. W krużgoc dolnego kościoła pw. Opatrzności Bożej umieszczono w 1988 r. tablicę pamięci Andrzeja, ufundowaną przez harcerzy z okazji 100 lecia jego urodzin.

Od wielu lat Krąg Seniorów „Korzenie” Chorągwi Gdańskiej ZHP zaprasza w połowie stycznia harcerzy i przyjaciół harcerstwa na mszę św. w intencji tych wspaniałych Polaków, ponieważ oboje odeszli na wieczną wartę 15 stycznia. Andrzej, jako porucznik Błękitnej Armii gen. Hallera, zginął w katastrofie statku w 1919 r. w cieśninie Mesyńskiej k/ Sycylii, a jego żona zmarła 60 lat później.

Andrzej urodził się w Trębkach k/ Kutna w patriotycznej rodzinie zie-

miańskiej, byłych powstańców. Olga w Krzeszowicach pod Krakowem, w czeskiej rodzinie, ale zawsze czuła się Polką. Poznali się w organizacji Sokół podczas studiów we Lwowie. Olga pomagała Andrzejowi przetłumaczyć książkę gen. Baden Powella „Skauting dla chłopców”, tworząc podręcznik dla przyszłych drużynowych harcerskich. Założyli pierwsze drużyny harcerskie we Lwowie w 1911 r. Olga wprowadzi-

ła zawołanie harcerskie „Czuwaj!”, napisała refren hymnu harcerskiego i wiele innych piosenek. W 1913 r., ze względu na chorobę płuc Olgi, przenieśli się do Zakopanego, wzięli ślub i założyli prężny ośrodek harcerski. Po wybuchu I wojny światowej Andrzej ze starszymi harcerzami wstąpił do Legionów, a później jego harcerze

gromadzili potajemnie broń chcąc wywalczyć niepodległość swojej małej ojczyzny na Podhalu. Konspiracja



się nie udała, a Małkowscy musieli opuścić kraj. Przez Austrię, Szwajcarię i Francję udali się do USA. W Kanadzie Andrzeja przyjęto do wojska i wysłano na front do Europy. Przeniósł się do armii gen. Hallera tworzonej we Francji. Płynąc z Marsylii do Odessy z rozkazami generała zginął na morzu k/ Sycylii, nigdy go nie odnaleziono.



*Cisowy dworek w Sromowcach Wyżnych*

Olga ciężko przeżyła śmierć męża, z małym synkiem Lutykiem, po wojnie wróciła do Polski. Oszczędności po mężu przekazała na rzecz odradzającej się ojczyzny, choć sama nic nie posiadała. Sześć lat po śmierci męża napisała wiersz:

#### *PAMIĘCI MAŁKOWSKIEGO*

*Na posterunku padłeś, jak przystało  
Synowi polski - życie dałeś młode  
I dziś przed Bogiem stanąć możesz  
śmiało*

*Aby niebieską legię wziąć  
w nagrodę.*

Spełniając marzenia męża, zbudowała wielkim wysiłkiem Ośrodek Harcerski w Sromowcach Wyżnych zwanym *Cisowy Dworek*, później kolejne budynki, *Orle Gniazdo*, *Watrę* i następne. Dzieci prowadziły gospodarstwo rolne, hodowały zwierzęta, metodą harcerską uczyły się życia. Pomagała biednym rodzinom, poszkodowanym w powodzi spowodowanej wylewem Dunajca. Górale z wdzięczności nazywali ją Królową Harcerzy. Pracowała także w naczelnictwie harcerstwa, współpracowała ze światowym skautingiem.

II wojna światowa zmusiła ją do kolejnej emigracji. W Anglii założyła Dom Dziecka i Dom Żołnierza Polskiego. Królowa Elżbieta I w 1939 r. odznaczyła ją Brązowym Krzyżem Zasługi za wybitne zasługi dla rozwoju harcerstwa i skautingu.

Do kraju powróciła w 1961 r., zamieszkała w Zakopanem, a Ośrodek Harcerski w Sromowcach przekazała na własność dzieciom Warszawy. Po wielu latach można go znów odwiedzać i poznać jego piękną historię. Olga zmarła 15 stycznia 1979 r., równo 60 lat po swoim mężu, spoczęła na cmentarzu komunalnym w Zakopanem. Mają tam wspólny pomnik.

Droga życia Małkowskich była drogą służby Ojczyźnie i wielkiej rodzinie harcerskiej. Ich wnuczka Krystyna Małkowska, mieszka w Londynie, działa w tamtejszym harcerstwie, odwiedza Polskę i utrzymuje kontakty z ZHP.

hm. *Bogdan Radys*

## Z cyklu: „- Psychologia na co dzień” **Kryzysy małżeńskie 3**

### **Problem z terapią małżeństw w kryzysie**

W kryzysie małżeńskim warto szukać pomocy specjalisty. Jednak nie każdy (nawet skądinąd doskonały) psychoterapeuta potrafi pomóc. Podstawową pułapką, w jaką wpada wielu terapeutów, jest podkreślanie praw indywidualnych i prawa do szczęścia klienta. W psychoterapii indywidualnej, czyli podstawowym typie terapii, jakiej uczą się psychologowie, celem jest usunięcie przeszkód w osiągnięciu osobistego pokoju i wzrostu. Dla wielu klientów taka eksploracja swojego „ja” może pomóc w uzyskaniu wewnętrznej wolności. Problem polega na tym, że w małżeństwie celem nie jest samorealizacja dwóch oddzielnych indywidualności. Nie chodzi w nim o przezwyciężanie traum z dzieciństwa czy zaspokojenie własnych potrzeb. Nastawienie na samorealizację, prawo do zaspokojenia własnych potrzeb niejednokrotnie powoduje, że klient zaczyna spostrzegać małżonka jako przeszkodę w rozwoju własnym. Gdy jedna z osób zaczyna myśleć „ja i moje potrzeby” zamiast „my” czy „nasze”, często popycha ją to na drogę na skróty do zaspokojenia własnych potrzeb, czyli do rozwodu. Unika trudniejszej i pełnej wyrzeczeń drogi do ocalenia małżeństwa.

A przecież wiele badań pokazuje, że dobre małżeństwo prowadzi do lepszego zdrowia fizycznego i psychicznego niż życie samotne. Daje też większe poczucie sensu życia i spełnienia.

Małżeństwo może rzeczywiście popychać nas do rozwoju. Uczy umiejętności komunikacyjnych, zmusza do nauki, rozwija zaangażowanie, wytrwałość, cierpliwość, troskliwość. Jak dowodzą terapeuci małżeńscy, inwestowanie w budowanie lepszego małżeństwa, dokonywanie dobra na rzecz nas jako wspólnoty małżeńskiej zamiast koncentracji na zaspokajaniu własnych

potrzeb, bardziej przyczynia się na dłuższą metę do osobistego poczucia szczęścia i samorealizacji.

Inny błąd, który mogą popełniać terapeuci, to traktowanie małżeństw i konkubinatów, jakby nie różniły się istotnie. Proponują ogólną „terapię par”. A istnieją liczne badania pokazujące, że małżonkowie są bardziej wytrwali, zdeterminowani i podejmują większe wyzwania, by ocalić swój związek niż konkubenci. W samą naturę konkubinatu jest wpisana potencjalna nietrwałość tego związku. Dla małżonków uroczyste złożenie przysięgi: „i nie opuszczę cię aż do śmierci” naprawdę oznacza twarde postanowienie. Dobry terapeuta będzie to rozumiał i szanował. Zamiast mówić: „Zobaczmy, czy jesteście kompatybilni”, mówi: „Wiem, że jesteście kompatybilni, dlatego wzięliście ślub. Odnajdźmy zatem silne strony waszego związku, to na czym możemy zacząć budować”.

Dlatego wszystkim poszukującym pomocy ze strony terapeuty polecam, by już na początku ustalić, z jakiego założenia wychodzi wasz terapeuta. Gdy znajoma w kryzysie małżeńskim poszła do terapeutki, usłyszała: „Z tego, co pani mówi, państwa przypadek nadaje się do stwierdzenia nieważności małżeństwa”. Gdy wróciła do domu, pomyślała: „Jak właściwie można wydać taki wyrok po godzinie rozmowy? Czyli co, przez 16 lat żyłam w konkubinacie?”.

A zatem warto zapytać terapeutę na początku, jakie widzi realne cele terapii. Jeśli koncentruje się na kwestii rozwoju indywidualnego, zaspokojenia potrzeb lub z góry zakłada, że „nie wiem, czy ocalenie tego małżeństwa może być realnym celem terapii”, warto poszukać kogoś innego.

*Bogna Białecka* - psycholog

### **Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy:  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne)  
tel. 346 92 21**



**JAK KRÓLOWA BONA WAWEL URZĄDZAŁA**

Klementynka z rodu Odrowążów siedziała w komnacie na Wawelu i pisała list do swojej mamy. Była tu od niedawna i nieswojo się czuła w tym starym zamczysku, które ciągle było przebudowywane i wielkością swoją ją przerażało. Przyjechała ze swoją ciotką Anielą Świerczowską, która nadworną została tu krawcową. Klementynka zaś polecona była na jedną z dworów królowej, gdyż ze znakomitego pochodziła rodu. Pisała, więc tak:

12 maja Roku Pańskiego 1519

*Droga i szanowna Pani Matko!*

Przyjechałyśmy z ciotką do Krakowa. Miasto wielkie i gwarne. Pełno tu kupców i kramów wszelkich. Wawel ogromny jest i zmienia się z miesiąca na miesiąc. Wszystko za sprawą królowej Bony, która tu z Włoch przyjechała i żoną Najjaśniejszego Pana, króla Zygmunta I została. Pojawiła się w Krakowie wraz bogatym orszakiem 18 kwietnia 1518 roku.

Król Jegomość na powitanie przyszłej małżonki wyjechał z całym dworem. Mieszczanie krakowscy się zbiegli i wydarzenie to oglądali. Bo i było, co oglądać. Zaraz też Najjaśniejsza Pani swoje porządki wprowadzać zaczęła. A więc ogrodników przywiozła z Italii, co to ogrody piękne na śródziemnomorski, włoski styl zakładają, a i kapelę nadworną zmieniła, co słodkie pieśni gra, jako że nasza królowa tańczyć bardzo lubi i bale wydawać.

Także architektów z Włoch sprowadziła i Wawel przebudowuje. Od środka dziedzińca, krużganki zrobić kazała piękne, a takie, że przez nie po zamku nietrudno się poruszać. Są one jasne i przestronne, kolumnami wsparte.

Pierwsze piętro Wawelu stanowią komnaty, w których królewska para mieszka, ucztuje i odpoczywa. Ściany są bogatymi arrasami przyozdobione i malowidłami, ale komnaty mniejsze są i przytulne.

Na drugim piętrze natomiast znajdują się sale, świetność królestwa



ukazujące. Jest więc Sala pod Planetami i Sala pod Ptakami, i Sala Senatorska oraz Sala Poselska, zwana też Salą pod Głowami, gdyż

sufit jej stanowią kasetony, a w nich głowy ludzkie dokładnie wyrzeźbione. Wszystkie te sale meble drewniane bogato zdobione mają, a na ścianach malowidła i portrety władców wiszą oraz arrasys pokazyujące sceny historyczne i biblijne.

Królowa nasza wielkie zmiany poczyniła też w kuchni. Sprowadza ona z Włoch warzywa, których dotąd w Polsce nie znano, a smak potraw zmieniają one ogromnie. Są to, moja Pani Matko, por, seler, kalafior, fasola szparagowa, brokuły, koper włoski, kalarepa, sałata, pomidory i szpinak.

Dworzanie trudno się do nich przyzwyczajają, ale król bardzo je sobie chwali. Także makarony, które to Włosi uwielbiają, a i Polacy się do nich przekonują. Pod wpływem królowej Bony i Kraków zmieniać się zaczyna. Architekci włoscy w stolicy naszej sukiennice przebudowują mają, w których sklepów



i kramów będzie bez liku. Oraz ratusz w stylu renesansowym, który to styl z Włoch przejęliśmy.

Nawet i ołtarz w kościele Mariackim mistrz Wit Stwosch wyrzeźbił cudnie na ten nowy sposób, który w Polsce się dopiero przyjmuje, a piękny jest i prosty zarazem. A ja szczęśliwa jestem, bo mnie królowa Bona do grona dworów swoich przyjęła.

Ręce Pani Matki całuję i do nóg się chylę. Klementynka.

*Elżbieta Śnieżkowska-Bielak*

ZADANIE NR 1

1. Kto spowodował wielkie zmiany na Wawelu i w mieście.

- A. Królowa Bona
- B. Król Zygmunt Stary
- C. Kanclerz królewski

ZADANIE NR 2

2. Dokończ zdania:

- A. Królowa Bona przywiozła włoskich .....
- B. Zmieniła nadworną .....
- C. Królowa bardzo lubiła .....
- D. Bona sprowadziła z Włoch także .....

ZADANIE NR 3

3. Podaj, które warzywa sprowadziła do Polski królowa Bona.



Imię ..... Nazwisko ..... Klasa ..... Nr szkoły .....

Odpowiedź na zadanie 1 .....

Odpowiedź na zadanie 2 .....

Odpowiedź na zadanie 3 .....

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: Natalia Rychlińska

## Ważne rocznice 2019

Parlament w przyszłym roku uhonoruje: Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1919-2000) w 100. rocznicę urodzin, Stanisława Moniuszkę (1819-1872), w 200. rocznicę urodzin, Annę Walentynowicz (1929-2010), w 90. rocznicę urodzin oraz wydarzenia - Unię Lubelską i Powstania Śląskie.

Poniżej przedstawiamy malowidło pędzla Jana Matejki. Obraz jest jednym z dzieł malarskich mistrza Jana tworzących cykl poświęcony historii Polski. Namalowany został dla upamiętnienia 300. rocznicy unii Polski i Litwy zawartej na sejmie walnym w Lublinie w 1569 r. W 1874 r. we Lwowie postanowiono zakupić *Unię lubelską* ze składek do gmachu Sejmu Krajowego.

Kompozycja skupia się na ceremonii zaprzysiężenia unii w renesansowym wnętrzu zamku w Lublinie. *Unia Lubelska* uchodzi za jedno z najlepszych dzieł Jana Matejki, w uznaniu wartości obrazu malarz odznaczony został w 1870 francuskim orderem Legii Honorowej.

W centralnym miejscu obrazu znajduje się Zygmunt II August, ostatni król Polski (1548-1572) z dynastii Jagiellonów. Stojący na środku sali trzyma krucyfiks w prawej uniesionej

ręce, na tle wiszącego na ścianie arrasu z godłem Rzeczypospolitej. Właśnie Zygmunt August był największym orędownikiem zawarcia unii. Wysoko uniesiony krucyfiks symbolizuje wspólną dla obu narodów wiarę chrześcijańską.

### Duchowni męczennicy patronami roku 2019

Ksiądz Arcybiskup Metropolita Gdański Sławoj Leszek Głódź ogłosił swym dekretem Archidiecezjalny Rok Jubileuszowy Błogosławionych Męczenników okresu II wojny światowej. Są nimi: ks. Marian Górecki, ks. Bronisław Komorowski, ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, ks. Franciszek Rogaczewski i s. Alicja Kotowska. Decyzja o patronacie błogosławionych duchownych została podjęta na prośby kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych diecezji. - Dla wzrostu wiary i pobożności oraz dla ukazania bohaterskich wzorców Duchownych Niezłomnych - napisał w swym dekrete metropolita gdański. Okazją do wydania dekretu stała się również, obchodzona w przyszłym roku kalendarzowym, 20. rocznica beatyfikacji Męczenników

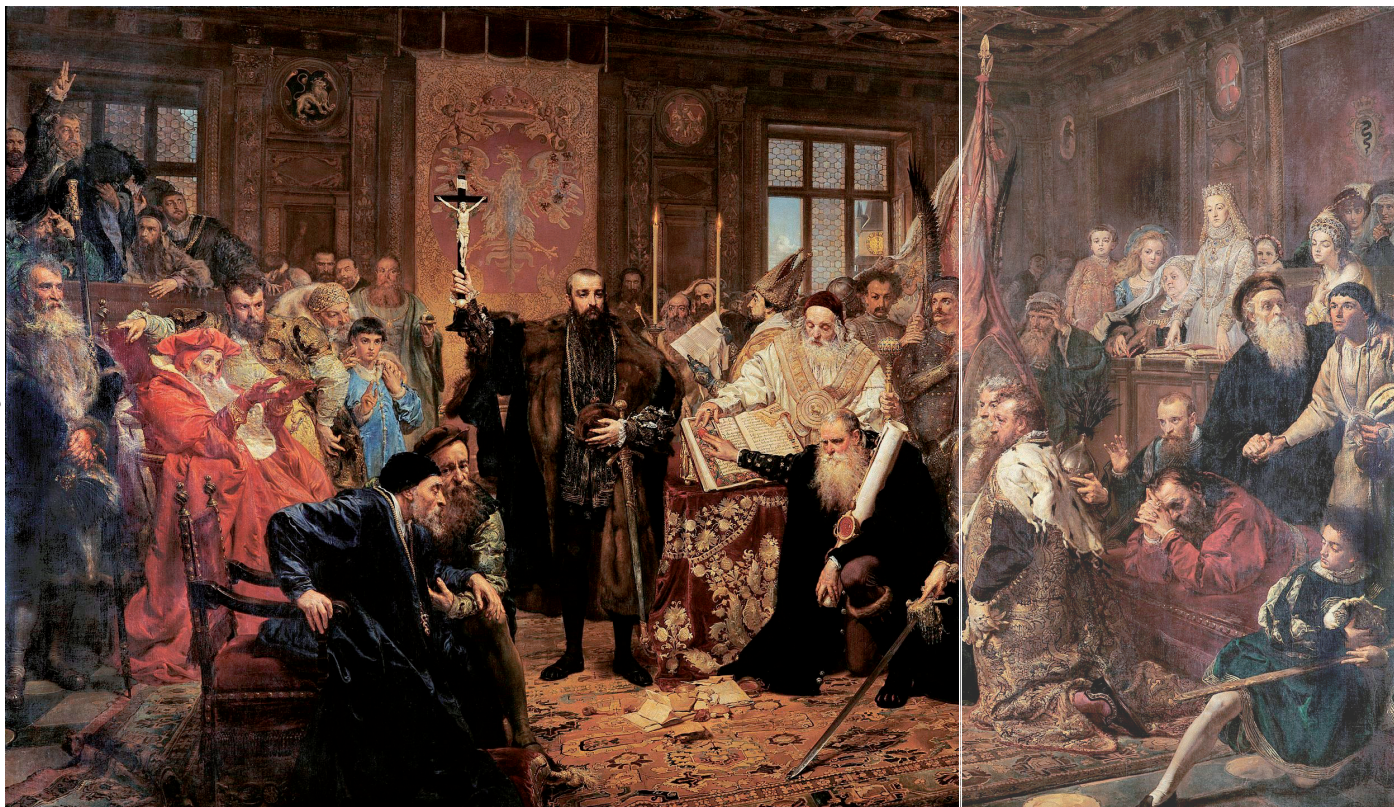


*Męczennicy Gdańscy - Patroni Akcji Katolickiej Archidiecezji Gdańskiej*

Duchownych, której dokonał św. papież Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie. Jest nią także 80. rocznica wybuchu II wojny światowej, w czasie której Błogosławieni Męczennicy ponieśli śmierć za wiarę w Boga, Kościół i Ojczyznę.

Opracował ks. *Leszek Jażdżewski*

Unia Lubelska, obraz Jana Matejki



## Trzej Królowie?!

Bóg jest dla wszystkich. Dla tych, którzy Boga znaleźli, to przestroga, by nie chcieli zatrzymać Go tylko dla siebie lub tylko dla „naszych”.

To święto objawia Boga, który jest dla wszystkich. Bez wyjątku. Dla biednych i bogatych, mądrych i głupich, liberalów i konserwatystów, pravicowców i lewicowców, głęboko wierzących, niedowiarków i ateistów...

Święto Trzech Króli – tak zwykle mówimy o uroczystości obchodzonej 6 stycznia. Ewangelia nie mówi jednak ani o królach, ani o ich liczbie. Mateusz pisze o mędrcach (dosł. magach) ze Wschodu. Nie wiemy, ilu ich było. Niektóre malowidła przedstawiały dwóch, czterech, sześciu czy nawet dwunastu mędrców. Ostatecznie ze względu na ilość darów (złoto, kadzidło i mirra) przyjęła się liczba trzy. Znacznie później zachodnia tradycja nadała im imiona Kacper, Melchior i Baltazar.

Pierwotna i właściwa nazwa tego święta to jednak Objawienie Pańskie, po grecku Epifania (co oznacza przyjście, ukazanie się, objawienie). Święto to wywodzi się z Egiptu i jest starsze niż Boże Narodzenie. Jego pierwsze ślady spotykamy już w III wieku.

Początkowo treść tego święta była znacznie bogatsza niż dzisiaj. Składały się na nią: narodzenie Jezusa w Betlejem, pokłon mędrców, chrzest w Jordanie oraz cud w Kanie Galilejskiej. Odkąd pojawiła się uroczystość Bożego Narodzenia (25 grudnia), akcent przesunął się: na Wschodzie na chrzest Jezusa w Jordanie, na Zachodzie na pokłon trzech mędrców.

Niezależnie od złożonej historii tego święta, główna jej myśl pozostaje niezmienna. Istotą jest prawda, że Zbawiciel przyszedł nie tylko do Narodu Wybranego, ale do wszystkich ludzi. Mędrcy reprezentują cały pogański świat. Wykorzystując swoją

wiedzę o gwiazdach, podejmują drogę do Betlejem. Nawet zły Herod pomaga im odnaleźć kierunek. Odnajdują Noworodka urodzonego w skrajnej nędzy, w małym miasteczku, z dala od królewskich klimatów. Musieli być w szoku, a jednak rozpoznali w Nim króla. Oddali mu hołd.

Składając w darze złoto, kadzidło i mirrę, ofiarodawcy uznają, że należą do władcy i uznają jego władzę. „Konsekwencje tego są



natychmiastowe” – podkreśla papież. „Mędrcy nie mogą już pójść swoją drogą, nie mogą powrócić do Heroda, nie mogą być sojusznikami tego mocarnego i okrutnego władcy. Zostali przywiezieni na zawsze na drogę Dzieciątka, tę, która każe im zaniedbać wielkich i możliwych tego świata i zaprowadzi do Tego, który oczekuje nas pośród ubogich, drogę miłości, która jako jedyna może przemienić świat”.

Dla czego jedni znajdują drogę do Betlejem, a inni nie? Dlaczego tyłu ludzi nie widzi znaków prowadzących do Boga albo je lekceważą? Benedykt XVI: „Zbyt nia pewność siebie, zarozumiałość, że zna się doskonale rzeczywistość, pycha, że wy-

dało się już ostateczny sąd o sprawach sprawiają, że serca ich są zamknięte i niewrażliwe na nowość Boga. Pewni są pojęcia, jakie wyrobili sobie o świecie, i nie dopuszczają do tego, aby poruszyła ich przygoda Boga, który chce spotkać się z nimi. Ufność pokładają bardziej w sobie aniżeli w Nim i nie uważają za możliwe, ażeby Bóg był tak wielki, aby stać się małym, aby naprawdę zbliżyć się do nas”.

Aby naśladować mędrców, potrzebna jest „pokora, która potrafi podporządkować się temu, co jest większe”, oraz „odwaga, która prowadzi do uwierzenia w to, co jest prawdziwie wielkie, choć wyraża się w bezbronnej Dziecinie”. Aby trafić do Betlejem, niezbędna jest też „zdolność bycia dziećmi w sercu, okazania zdumienia, wyjścia z siebie, aby podążać drogą wskazywaną przez gwiazdę, drogą Boga”. Mędrcy wskazują, na czym polega prawdziwa mądrość: jej istotą jest wytrwale szukanie Boga oraz oddawanie Mu czci. Kto kłania się Bogu, ten jest prawdziwie wolny, nie musi już kłaniać się żadnym ziemskim potęgą, bożkom czy ułudom, żyje z podniesionym czołem.

ks. Tomasz Jaklewicz



**Dane kontaktowe:**

**medicus.opieka@gmail.com**  
**tel. 503 650 903**

**Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:**

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

**Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.**

**Polub nas na Facebooku!**

**facebook.com/medicus.opieka**



Daj mi, Panie, poczucie humoru.  
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.  
Abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia  
i nieco z niego udzielił innym.



św. Tomasz Morus

### HUMOR –

Ksiądz chodzi po kołędzie. Drzwi jednego z mieszkań otwiera trzydziestokilkuletni mężczyzna w towarzystwie dwóch chłopców.

- Proszę, bardzo proszę księdza – zaprasza.  
- Przepraszam, że tak sam, ale właśnie nie ma żony. Miała być i coś jej wypadło. Że też jej nie ma... – mówi wyraźnie zakłopotany.

Po modlitwie ksiądz przysiadł na chwilę.  
- A państwo długo po ślubie? – pyta.  
- Po ślubie? – mężczyzna drapie się w głowę.  
- A będzie już... Zaraz... zaraz. Chwileczkę!  
- mówiąc to, idzie do przedpokoju i z marynarki wyjmuje dowód osobisty.

- Trzynaście lat, proszę księdza! – mówi, wracając do pokoju.

- A synowie do szkoły już chodzą, prawda?

- Chodzą.

- A do której klasy?

Mężczyzna znowu drapie się w głowę, patrzy w bok i mówi:

- No właśnie, już mówiłem księdzu... Że też ona właśnie teraz gdzieś polazła...

\* \* \* \* \*

Poczta głosowa babci i dziadka.

Dzień dobry!

Obecnie nie możemy odebrać telefonu. Prosimy zastawić wiadomość po sygnale.

- Jeżeli jesteś jednym z naszych dzieci, naciśnij 1.

- Jeżeli chcecie, by pilnować dzieci, naciśnij 2.

- Jeżeli chcecie, pożyczyć samochód, naciśnij 3.

- Jeżeli chcesz, by zrobić wam pranie i wyprasować, naciśnij 4.

- Jeżeli chcesz, by wnuki spały u nas, naciśnij 5.

- Jeżeli chcesz, byśmy odebrali dzieci z przedszkola lub szkoły, naciśnij 6.

- Jeżeli chcesz, byśmy Wam przygotowali i przywieźli niedzielny obiad, naciśnij 7.

- Jeżeli chcesz zjeść u nas, naciśnij 8.

- Jeżeli potrzebujesz forsy, naciśnij 9.

- Jeżeli chcecie nas zaprosić do restauracji na kolację albo do teatru lub też podwieźć na wtorkowe spotkanie koleżeńskie, zacznij gadać, słuchamy.

\* \* \* \* \*

Umiera internetoholik, u wrót nieba św. Piotr go pyta:

- Zarejestrowałeś się?

- Nie...

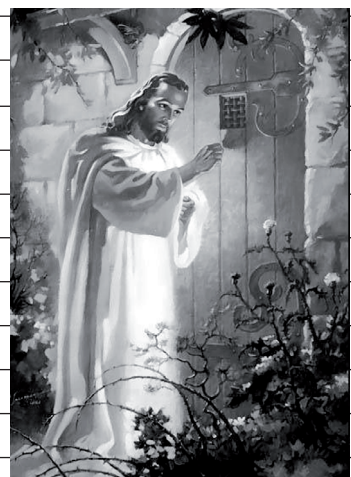
- To jazda z powrotem na Ziemię!

To się nazywa śmierć kliniczna...

Opracowała: **Wiesława Bębenek**

## WIZYTA DUSZPASTERSKA 2018-2019

|            |                     |   |
|------------|---------------------|---|
| 28.12.2018 | <b>Piątek</b>       | Meissnera> 11 1-25 / 11 26-66 / 11 67-106 / 13 1-27   |
| 29.12.2018 | <b>Sobota</b>       | Meissnera> 12 E, D / 13 28-68 / 13 69-107   |
| 30.12.2018 | <b>Niedziela</b>    | Meissnera> 10 E / 12 A, B, C.   |
| 02.01.2019 | <b>Środa</b>        | Meissnera> 10 A, B, C / 10 D. / 6 B / 6 C, D, E /   |
| 03.01.2019 | <b>Czwartek</b>     | Meissnera> 6 A // Jana Pawła> II 29 A, B, C.  |
| 05.01.2019 | <b>Sobota</b>       | Jana Pawła> II 25 A / 25 B / 29 D /   |
| 07.01.2019 | <b>Poniedziałek</b> | Jana Pawła> II 21 A. 23 A i B /   |
| 08.01.2019 | <b>Wtorek</b>       | Powstańców Wielkopolskich> 5 A, B, C, D, E, F, G, H.  |
| 09.01.2019 | <b>Środa</b>        | Jana Pawła> II 21 B // Korczaka + Wieczorkiewiczza / Polonii Gdańskiej + Powstania Wielkopolskiego + Hotel Asystent. / Dygasińskiego i Budziszów. |
| 10.01.2019 | <b>Czwartek</b>     | Żwirki i Wigury> 5 A, B, C, D, E, F, G.   |
| 11.01.2019 | <b>Piątek</b>       | Żwirki i Wigury> 14 A, B, C, D, E, F, G.  |
| 12.01.2019 | <b>Sobota</b>       | Żwirki i Wigury> 3 A i B / Jeżewskiego + Necla.   |
| 13.01.2019 | <b>Niedziela</b>    | Żwirki i Wigury> 3 C I D.   |
| 14.01.2019 | <b>Poniedziałek</b> | Żwirki i Wigury> 1 A, B, C. / 3 E, F.   |
| 15.01.2019 | <b>Wtorek</b>       | Żwirki i Wigury> 1 D, E, F, G.  |
| 16.01.2019 | <b>Środa</b>        | Drzewieckiego> 3 A, B, C, D. / 8 A, B, C, D, E. / 10.   |
| 17.01.2019 | <b>Czwartek</b>     | Drzewieckiego> 2 A, C, F. / 9 A, B, C, D, E, F.   |
| 18.01.2018 | <b>Piątek</b>       | Drzewieckiego> 2 B, D, E. / 11 A, B, C.   |
| 19.01.2018 | <b>Sobota</b>       | Drzewieckiego> 5 A, B, C, D. / 7 A, B, C, D.  |
| 20.01.2019 | <b>Niedziela</b>    | Burzyńskiego> 12 A, E.  |
| 21.01.2019 | <b>Poniedziałek</b> | Burzyńskiego> 12 C, H   |
| 22.01.2019 | <b>Wtorek</b>       | Burzyńskiego> 12 F, J, G, L, P.   |
| 23.01.2019 | <b>Środa</b>        | Burzyńskiego> 12 B, D, K. / 8 A.  |
| 24.01.2019 | <b>Czwartek</b>     | Burzyńskiego> 8 B, E, G, H.   |
| 25.01.2019 | <b>Piątek</b>       | Burzyńskiego> 6 A. / 8 C, D, F.   |
| 26.01.2019 | <b>Sobota</b>       | Burzyńskiego> 6 D, F, G, H, J.  |
| 27.01.2019 | <b>Niedziela</b>    | Burzyńskiego> 6 B, C, E.  |
| 28.01.2019 | <b>Poniedziałek</b> | Burzyńskiego> 3 C, D, E   |
| 29.01.2019 | <b>Wtorek</b>       | Burzyńskiego> 3 A, D. / Ciołkowskiego> 7 B, C, D, E, F.   |
| 30.01.2019 | <b>Środa</b>        | Ciołkowskiego> 6 A, B, C, D / 7 A. / 8 A, B, C, D.  |
| 31.01.2019 | <b>Czwartek</b>     | Ciołkowskiego> 5 A, B, C, D, E, F.  |




Należy przygotować: świece, krzyż oraz w miarę możliwości kropidło i wodę święconą (do zabrania w naczyniu przy zakrystii). Msza święta w intencji rodzin, które przyjmują kapłana, o godz. 6.30 (w niedzielę o godz. 10.30).


Niech nadchodzące Święta  
Bożego Narodzenia  
będą niezapomnianym czasem  
spędzonym bez pośpiechu, trosk  
i zmartwień.

W nadchodzącym 2019 roku,  
niech świat będzie pełen ciepła,  
radości i przyjaciół.

Niech w domach Waszych nigdy nie zabraknie  
miłości oraz zrozumienia - życzą:

*Uczestnicy grup: Marana Tha i Miłosierdzia Bożego*



**PIEKARNIA • CUKIERNIA**  
**SŁAWOMIR MIELNIK**


**Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:**

- ul. Kombatantów 4/10 - godziny otwarcia:  
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- ul. Żwirki i Wigury 6/7 - godziny otwarcia:  
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00



**Parafia  
Opatrzności Bożej**

tel. - plebania:  
(58) 556-43-71

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

**6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,**  
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### **Kancelaria czynna:**

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

### **Duszpasterstwo dzieci i młodzieży**

**Ministranci** \_ sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,  
Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

**Rycerstwo Niepokalanej** – sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – sobota 18.00,

**Holy Wins** sobota 12.00 (w kawiarence)

### Duszpasterstwo dorosłych

#### **Poradnictwo rodzinne:**

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –  
po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

#### **Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### **Wspólnota Wiara i Światło**

– III sobota miesiąca 15.00

#### **Semper Fidelis**

– I poniedziałek miesiąca 19.00

#### **Wspólnota Żywego Różańca**

– I wtorek miesiąca 19.00

#### **Chór parafialny**

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Marana Tha**

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

#### **Kaplica św. Jana Pawła II**

-adoracja Najświętszego Sakramentu -  
codziennie 9.00 - 17.00

#### **Grupa Anonimowych Alkoholików**

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### **Wspólnota Miłosierdzia Bożego**

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

**Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo-**  
**wego Kościoła**

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

**Akcja Katolicka** – II niedz. mies. 11.30

**ks. kapelan szpitala - 501-553-451**

## **Z życia parafii**

**W miesiącu października 2018 r. do Wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty zostali włączeni:**

- ☩ Mateusz Kondracki
- ☩ Kacper Bogdan Wojnicki
- ☩ Helena Kątna
- ☩ Piotr Winnicki



### **Do Domu Ojca odeszli:**

- ☩ Halina Zabrocka lat 70
- ☩ Antonina Hoduń lat 73
- ☩ Czesława Serkowska lat 95
- ☩ Teresa Opic lat 92
- ☩ Kazimiera Piątkowska lat 83
- ☩ Marek Ziomek lat 62
- ☩ Halina Krzaczkowska lat 65
- ☩ Bolesław Jackiewicz lat 79



### Styczeń 2019 r.

**Kaplica św. Jana Pawła II** – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00 w kaplicy.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy- środa godz. 18.00.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00 w kaplicy.

**31 grudnia 2018 r.** – Kończymy Rok Pański 2018. Zakończymy go w naszej świątyni wspólną modlitwą: dziękczynną, przebłagalną i błagalną. Wypada nam uczynić rzetelny rachunek sumienia z naszej wiary. Nabożeństwo o godz. 18.00. Msza św. dziękczynna o godz. 18.30.

**1 stycznia 2019 r.** Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – Msze św. jak w niedzielę.

**13 stycznia 2019 r.** Msza św. dla Harcerzy godz. 10.30.( 100 rocznica śmierci druha Andrzeja Małkowskiego).

### **Kochani!**

***Dziękujemy Opatrzności Bożej za miniony czas i za łaski. Prosimy rodzącego się dla ludzkości Zbawiciela o błogosławieństwo i pokój na nowe dni dla naszych rodzin i wspólnot. Łączę się z Wami i wszystkimi ludźmi dobrej woli, życzę Wam zdrowia, miłości i zrozumienia u innych, by Boże Dziecię darzyło szczęściem tu na ziemi, a kiedyś pełnił szczęścia w niebie. Szczęść Boże!***



*Proboszcz – ks. prałat Kazimierz Wojciechowski*

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** [opatrznosc@diecezjagdansk.pl](mailto:opatrznosc@diecezjagdansk.pl) <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.*